

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 62 (476)

Białystok, piątek 13 marca 1953 r.

A Cena 20 gr

SZTANDAR STALINA W MOCNYCH RĘKACH

Z niewypowiedzianym żalem i smutkiem odprowadzili w ostatnią drogę swego ukochanego Wodza i Nauczyciela masy pracujące Związku Radzieckiego. Z niewypowiedzianym żalem i smutkiem żegnali ludźle pracy w Polsce swego najlepszego przyjaciela i opiekuna. Naród nasz znał Józefa Stalina od wielu dziesiątków lat i był Mu bezgranicznie wdzięczny za pomoc okazywaną w najtrudniejszych chwilach. Piętne uczucia, jakie w dniach żałoby okazywali ludźle pracy naszej stolicy i całego kraju, pozwoliły jeszcze lepiej poznać całą głębię przywiązania i miłości narodu polskiego do największego Człowieka naszych czasów.

Taka miłość i takie zaufanie, ogarniające miliony robotników, chłopów i inteligentów, stają się siłą materialną, motorem pobudzającym działalność najszerzych mas. Wielkość Stalina — zarówno za życia, jak i po zgonie — na tym polega, że Jego myśl i wskazania nie tylko wzbogacają świadomość ludzką, ale skłaniają masy do działania, do wcielenia tych wskazań w życie. Na tym polega nieśmiertelność, którą osiągnął Józef Stalin. Orlim lotem swojej genialnej myśli wytyczył On drogę rozwojowej ludzkości na całe dziesięciolecie. Człowiek, który tak głęboko i wszechstronnie przenikał do życia swych współczesnych — nie umiera; śmierć biologiczna jest bezsilna wobec Jego wielkości.

Odejście Józefa Stalina, które stanowiło niebawem wstrząs dla wszystkich uczuciowych ludzi na świecie, nie tylko nie sparaliżowało woli walki mas, ale przeciwnie, pobudziło do działania nowe miliony ludzi pracy. Ogrom nieszczęścia wzmógł po zacie obowiązków tych, co już przedtem pod Jego sztandarami walczyli — pobudził do jeszcze bardziej zważnego skupienia się wokół sztandaru, na którym są wypisane najsłabsze i najlepsze stalinowskie ideały.

To jest wielkie zwycięstwo Stalina po Jego zgonie. Masy ludowe widzą wielkość Stalina w doniosłym fakcie, że odchodząc od nas nie opuścił sztandaru, że przekazał go w pewne i niezawodne ręce swoich najwierniejszych uczniów i współpracowników, którzy jeszcze za Jego życia i pod Jego kierownictwem w ogniu licznych walk toczonych na przestrzeni dziesiątków lat, przygotowywali się do swego dzisiejszego zadania.

Całe swoje życie poświęcił Józef Stalin temu, by umocnić państwo radzieckie — ostoję pokoju i socjalizmu w świecie, scementować jedność moralno-polityczną społeczeństwa radzieckiego — czołowej brigady szturmowej ludzkości, zahartować i przekształcić w monolit partię bolszewicką — kierowniczą siłę narodu i państwa radzieckiego. Wielkość Stalina polega na tym, że jeszcze za swego życia przygotował zespół wybitnych przywódców, zdolnych, ofiarnych i oddanych sprawie komunizmu, którym naród radziecki i narody świata mogły zaufać i powierzyć swoje losy. Stalinowskie kierownictwo partyjne i państwowe ZSRR, na czele z towarzyszem Małenkowem, składa się właśnie z tych wybitnych przywódców, wypróbowanych i zahartowanych w walkach toczonych pod kierownictwem Lenina i Stalina.

Kierując się wskazaniem Wielkiego Stalina, towarzysze Małenkow przemawiając nad Jego trumną zapewnił naród radziecki i narody całego świata, że Komitet Centralny Partii i Rząd ZSRR za swój święty obowiązek pożytyją nieustannie i wszechstronnie umacniać wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów, nieustannie wzmacniać wielką Partię Komunistów.

(Dokończenie na str. 2)

DELEGACJA NARODU POLSKIEGO NA POGRZEB JÓZEFA STALINA POWRÓCIŁA DO WARSZAWY

Wielka, potężna i niezwykła jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił nam Stalin

Powitanie delegacji na lotnisku Okęcie

WARSZAWA. — Jak już donosiliśmy w godzinach poprzednich dnia 11 marca, powróciła z Moskwy do Warszawy z Przewodniczącą KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, Generalicja WP, przedstawiciele najwyższych władz państwowych i związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatycznego obozu pokoju.

Sesja Prezydium Akademii Nauk Medycznych ZSRR

MOSKWA. — W dniu 11 marca, na sesji Prezydium Akademii Nauk Medycznych ZSRR podsumowano działalność komitetu współpracy z wielkimi budowlami, istniejącymi przy Akademii.

Przewodniczący komitetu — członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR, prof. Aleksiej Sysin stwierdził, że uczeni przeprowadzili doniosłe prace badawcze, zmierzające do urzeczywistnienia stalinowskich wskazań w zakresie stworzenia jak najlepszych warunków dla budowniczych, jak również dla ludności miast i wsi, powstających w dziedzinach wielkich budowli.

W roku 1953 zakres prac naukowo-badawczych w tym kierunku zostanie znacznie poszerzony.

Na lotnisku ustawiły się poczytane sztandary Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacji politycznych i społecznych oraz liczne delegacje załóg robotniczych stołecznych zakładów pracy.

Ponad głowami zgromadzonych — czerwone sztandary spowite czernią oraz sztandary z portretami nieśmiertelnego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Nad dworcem lotniczym widać transparenty, które głoszą: „Wieczna chwala pamięci Józefa Stalina — Wodza całej postępowej ludzkości”, „Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Jego stalinowskie kierownictwo”.

W chwili gdy samolot z powracającą delegacją lądował na lotnisku orkiestra grała hymn narodowy oraz hymn Związku Radzieckiego.

Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przechodził w towarzystwie wiceprezesa Rady Ministrów Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego oraz wiceministra Obrony Narodowej generała broni Stanisława Popławskiego go przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie członkowie delegacji zajmują miejsca na trybunie.

Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wygłasza do zebranych przemówienie. W głębokim skupieniu słuchają zgromadzeni słów Budowniczego Polskiej Ludowej, wiernego ucznia Józefa Stalina. Słowa te głęboko zapadają w serca budząc niezłomną wolę jeszcze ściślej skupienia wszystkich sił w walce o realizację wielkich idei nieśmiertelnego Stalina.

Po przemówieniu orkiestra wojskowa gra „Międzynarodówkę”.

Przemówienie towarzysza Bieruta

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Trudno jest wyrazić słowami cały bezmiar bolesnych uczuć, jakie nurtują w sercach setek milionów ludzi, uświadamiających sobie, że odszedł już na zawsze Człowiek, z którego ust jeszcze tak niedawno płynęły w świat słowa, pełne niezłomnej siły, — i myśli, oświecające naszą przyszłość, rozświetlające cel życia naszego i walki, ukazujące jasną drogę do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości — drogę do komunizmu. Śmierć Józefa Stalina — genialnego kontynuatora nauk Marksa, Engelsa i Lenina, Wielkiego Budowniczego nowej epoki komunizmu, Wodza mas pracujących całego świata i czczonego przez całą przodującą i postępową ludzkość Chorażego Pokoju — to tragiczna, niepowetowana i najboleśniejsza strata, jaka mogła ugodzić w nas wszystkich. W całe dziesięcie pokolenie ludzi, walczących o lepszą przyszłość, o pokój, o socjalizm i komunizm.

Nam, członkom polskiej delegacji, wysłannikom Partii i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypadło kroczyć w orszaku pogrzebowym za trumną Józefa Stalina wśród pogrążonych w bezbrzeżnym smutku najbliższych Jego towarzyszy, przyjaciół, współpracowników, wśród przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych z całego świata, wśród niezliczonych szeregów ludzi, których serca przenikał ból, ale wraz z tym i niezłomna siła woli, hartu, męstwa, decyzji. Tę siłę wielką daje poczucie najgłębszego obowiązku, obowiązku walki o realizację wielkich idei, nauk, wskazań ukochanego przez nas wszystkich Wodza, Ojca, Nauczyciela i Wielkiego

Przodownika ludzkości. Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni zjednoczyli się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata. Jednym tętnem zabiły miliony serc ludzkich, jedno pragnienie wysunęło się ponad wszystko: — aby ziszczyć się jak najszybciej to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin.

W chwili gdy trumnę ze zwłokami towarzysza Stalina wnoszono do Mauzoleum, aby ustawić ją obok trumny Lenina — świat zatrzymał się w ruchu. W Polsce i we wszystkich wolkich krajach świata ludźle pochylili głowy i trwało w ciszy przez długą chwilę. Najgłębsze skupienie uczuć miłości i czci objęło serca setek milionów ludzi. I w chwili tej stało się jasnym dla nas wszystkich, że siła ta ogarniająca cały świat jest wszechpotężna, nieśmiertelna i niepokonana. Stało się jasnym, że Stalin żyje w sercu (Ciąg dalszy na str. 2)

ZAŁOGI FABRYK BIAŁOSTOCKICH W WALCE O PLAN

Przyspieszyć realizację zadań I kwartału

Fabryka Sklejek wykonuje plan rytmicznie. — WZPW i garbarnia muszą nadrobić zaległości

Z każdym dniem rosną w białostockich fabrykach i zakładach pracy wskaźniki realizacji zadań produkcyjnych I kwartału czwartego roku Planu 6-letniego. Podnosząc wydajność pracy, walcząc o jakość i oszczędność produkcji z oddaniem wielkiej sprawie budownictwa socjalistycznego, białostocka klasa robotnicza wykonuje dobowe i dekadowe plany produkcyjne.

Przodująca w kraju załoga Fabryki Sklejek po zwycięskim wykonaniu planów miesięcznych stycznia i lutego z ambicją realizuje plan bieżącego miesiąca. Pierwsza dekada została wykonana w 103,2 proc.

Sukcesy te załoga Fabryki Sklejek zawdzięcza pełnemu utrzymaniu rytmiczności produkcji. Na przykład zadanie dzienne 8 bm wykonano w 103 proc., 9 bm — w 104 proc., 10 bm — w 104 proc.

Również załoga Białostockiej Fabryki Pluszu dzięki znacznemu zwiększeniu wydajności pracy, zwycięsko przybliżyła dzień wykonania planu I kwartału br. Plan pierwszej dekady w metrach

biejących tkaniny surowej wykonano w 105,9 proc. Pomyślnie przebiega także realizacja planu I kwartału br. w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, której załoga po wykonaniu zadań produkcyjnych stycznia i lutego uzyskała w ciągu pierwszych 10 dni marca 34 proc. globalnej produkcji miesięcznej.

Dobre wyniki osiąga również załoga BZPW im. Sierżana zakładu „A” i „D”. Zadania I dekady przedsiębiorstwa „A” wykonana: w kg — 203,7 proc., w kg/nr — 159,4 proc. Tkanina w wątkach — 103,7 proc. Tkanina zakładu „D” w tkaninach surowych — 105,9 proc. w towarze gotowym — 103,7 proc.

Siabło natomiast realizuje swe zadania zakład „C”. Zarówno przedsiębiorstwo jak i tkalnia nie wykonały zadań produkcyjnych I dekady bieżącego miesiąca. Winę za niewykonanie zadań przez przedsiębiorstwo i tkalnię ponosi baza remontowa zakładu, która mimo, iż termin wyremontowania zaplanowanego do produkcji selwaktora upłynął w dniu 25 ub. m., do dzisiaj nie wykonała swych obowiązków.

Niedostatecznie przebiega także realizacja planu we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego, w których przedsiębiorstwo i tkalnia nie wykonały zadań I dekady. Oczywiście, że poważne trudności, jak twierdzi dyrekcja, spowodował brak zdwajanej przędzy, o którą nie starano się w dostatecznej mierze kierownictwo zakładu.

Bardzo źle wypadła I dekada marca w Białostockich Zakładach Garbarskich, gdzie z winy pałaczy, którzy w ciągu kilku dni nie dostarczali od-

powiedniej ilości pary, plan za pierwszą dekadę wykonano zaledwie w 17,1 proc. Rezultatem tego będzie więc szkodliwy, powodujący nadmierny wysiłek załogi, zryw w drugiej i trzeciej dekadzie bm. Niemniej jednak winę od pałaczy ponosi kierownictwo zakładu, które nie potrafiło w porę zlikwidować wylaniającej się trudności.

Zbliża się połowa marca, trzecia i ostatnia faza realizacji planu produkcyjnego I kwartału 1953 roku. Właśnie w tych decydujących dniach, w dwutygodniowym okresie wzmożonego wysiłku trzeba wzmocnić walkę o plan, aby nadrobić zaległości powstałe w styczniu i lutym. Należy uruchomić wszystkie rezerwy, które ułatwią i przyspieszą realizację planu. Pełne wykonanie zadań produkcyjnych I kwartału będzie bowiem rekwizitem dalszej sprawniej realizacji planu rocznego. (R. K.)

Adenauer przygotowuje się do trzeciego czytania układów wojennych

Podział ról między Adenauerem a Ollenhauerem

BERLIN. Z Bonn donoszą, że Adenauer i jego ekipa czynią usilnie przygotowania do przeformowania ratyfikacji układów wojennych zawartych w Bonn i Paryżu. Według doniesień agencji APN, 5 marca odbyła się rozmowa między Adenauerem a przywódcą zachodnio-niemieckich prawniczych socjaldemokratów Ollenhauerem. Podczas tej rozmowy dokonano podziału ról między Adenauerem a Ollenhauerem w związku z trzecim czytaniem układów wojennych, wyznaczonym na 19 i 20 marca.

ABY LEPIJ WCIELAĆ W ŻYCIE WIELKĄ IDEĘ STALINA

Przodujący ludźle pracy woj. białostockiego zwracają się o przyjęcie w szeregi partii

W okresie, kiedy cały świat postępowy przeżywa wielki ból po stracie swego Wodza i Nauczyciela — Józefa Stalina wielu spośród przodujących ludźle pracy woj. białostockiego pragnie wstąpić w

szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W woj. białostockim do dnia 11 bm. zgłosiły chęć wstąpienia w szeregi naszej partii 102 osoby. Ogólna liczba zgłoszonych obejmuje 36 robotników, 49 chłopów i 17 pracowników umysłowych, w tym 7 nauczycieli.

Najwięcej osób zgłosiło chęć wstąpienia do partii w powiecie eickim — 19, w grajewskim — 17 osób. Wśród 11 zgłaszających się do partii w Białymstoku, jest trzech nauczycieli i 8 robotników z PKP. Między nimi znajdują się: Bolesław Witul — odznaczony przodownik pracy,

Adamowicz — odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Maliszewski — wyrabiający 300 proc. normy i Kolenda — wykonujący 200 proc. normy. (St. M.)

WSPÓLZAWODNICZTWO O WZOROWE WYKONANIE ZAMÓWIEŃ

Robotnicy radzieccy wykonują zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina

MOSKWA. — Z ogromnym entuzjazmem pracuje załoga zakładów płyt ceramicznych w Kuczyno pod Moskwą nad realizacją zamówień dla Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie.

W podjętym współzawodnictwie socjalistycznym o

przedterminowe i wzorowe wykonanie tych zamówień wiele brigad uzyskało wspaniałe sukcesy produkcyjne.

Robotnicy zakładów wysłali już około 7.850 skrzyń z płytami ceramicznymi dla wyłożenia fasad warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Artykuł tow. Kłosiewiczca na łamach czasopisma „Profesjonalny Sojuz”

MOSKWA. — Na łamach czasopisma „Profesjonalny Sojuz” ukazał się artykuł przewodniczącego CRZZ, Wiktora Kłosiewiczca pt. „Współzawodnictwo socjalistyczne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Autor omawia regulacje produkcyjne załóg fabrycznych, zyskane dzięki rozciąganiu się wciąż nowym formom współzawodnictwa socjalistycznego i w oparciu o przodujące metody pracy stachanowców

Wielka, potężna i niezwyciężona jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił nam Stalin

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów tow. Bolesława Bieruta wygłoszone na lotnisku Okęcie po powrocie delegacji narodu polskiego z pogrzebu Józefa Stalina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wielka, potężna i niezwyciężona jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił nam Stalin. Jest to święta prawda o tym, że społeczeństwo ludzkie może i powinno rozwijać się bez wyzysku człowieka przez człowieka, że narody świata mogą i powinny żyć wolne, niezależne, operując stosunki między sobą na przyjaźni, braterstwie i pomocy wzajemnej. Lenin i Stalin — jako wodzowie Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — byli po raz pierwszy w dziejach ludzkich budowniczymi takiego społeczeństwa. Byli oni twórcami pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, państwa, które w walce z niezliczonymi wrogami i trudnościami, wprowadziło zwycięsko w życie socjalizm na olbrzymich obsza-

rach globu. Związek Radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina usunął ucisk na rodowy, urzeczywistnił zwycięsko zasady braterstwa w stosunkach między wszystkimi narodami, gnębionymi niegdyś bezlitośnie przez carat, zabezpieczył twórcy i wspinały rozkwit gospodarki i kultury narodom dawniej zacofanym i upośledzonym.

Stworzona przez Lenina i Stalina partia proletariacka stała się przodującą i najpotężniejszą partią na świecie — partią ofiarnych, zahartowanych, bezgranicznie oddanych swemu narodowi i międzynarodowej sprawie robotniczej bojowników komunizmu.

Wielka, potężna i niezwyciężona jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił nam szesmy pokoleniu Józef Stalin. Wielka i niezwyciężona jest armia bojowników, którą On wychował, wykształcił i uzbroidł ideologicznie. Jest to stalowa i nieugięta siła milionów, scementowana jednością idei i jednością woli — woli zbudowania nowego społeczeństwa, którego najwyższym prawem jest praca nad maksymalnym zabezpieczeniem rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu, nieustannego wzrostu jego dobrobytu.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Wraz z narodami radzieckimi, wraz ze wszystkimi przodującymi i postępowymi ludźmi na całym świecie, wielki i głęboki ból przeżywa nasz naród polski. W bezmiernym smutku i żalu schylają nad trumną Józefa Stalina — Ojca, Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela — swoje bojowe sztandary polskie masy pracujące. Naród polski wie, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska Armia Radziecka, dowodzona przez najwzięjszego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go z najcięższego hitlerowskiego jarzma i po raz wtóry zabezpieczyła jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza zjednoczenie w państwie polskim przastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni, że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu byłyby nie do pomyślenia bez braterskiego, przyjaznego poparcia i

pomocy narodów radzieckich i ich bohaterkiej partii, bez nieustannej wielkiej troski Towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i mądrego Nauczyciela.

Odszedł od nas nasz ukochany Wódz i Przyjaciel. Ciężka i niepowetowana jest nasza strata. Ale rozwijając nadal dzieło Lenina, Towarzysz Stalin wykuli i zahartowali w bojach opromienionych sławą potężną, bohaterką, monolitną i niepokonaną siłę — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. I wszyscy wiemy, że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardej i niezawodnych dłońach Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego, w mocnych dłońach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgodnie z genialną nauką Wielkiego Wodza narodów — rozwijają wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów, miłujących wolność i pokój.

Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natychmiast przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosną będą niepowstrzymanie, skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

Towarzysz Malenkov mówił nad trumną te oto słowa, tchnące nieodpartą prawdą: „Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia”.

Towarzysze! Jeszcze mocniej zjednoczmy się, spotęgujemy swe siły w walce o Stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc sił, aby przyspieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Pogłębiajmy nieustannie i coraz mocniej zacieśniajmy naszą więź i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i narodami krajów demokracji ludowej. Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu, jako ostoję pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedność wolnych i zespolonych wspólnymi ideami narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła.

Tak uczył nas Towarzysz Stalin.

Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju, w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu 6-letniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa

ludowego. Niewyczerpanym źródłem siły twórczej dla każdego z nas osobiście i dla całego narodu — jest rosnąca siła naszego państwa, które jest wspólnym dobrem materialnym i duchowym polskich mas pracujących. Nie żałujmy przeto trudu, aby nieustannie wzmacniać to wspólne dobro naszą ofiarną pracą.

Tego uczył nas Towarzysz Stalin!

Jednoczmy swe siły umacniając nieustannie szeregi Frontu Narodowego, w walce o pokój i Plan 6-letni. Strzeżmy tej jedności przed niecznymi knowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i najmitów imperialistycznych, którzy szercząc fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród. Pamiętajmy, że nie ma takiej wrogiej siły, która byłaby zdolna zatrzymać rozwój narodu zjednoczonego wielką ideą budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki Towarzysza Stalina, studujmy Jego dzieła, poznawajmy Jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z Niego wzór i uczmy się postępować tak, jak On postępował. Czerpać będziemy nieustannie z niezmiernego skarbnicy Jego talentów, Jego geniuszu.

Uczmy się od Towarzysza Stalina kochać bezgranicznie swój naród i służyć mu ze wszystkich swych sił, walcząc nieustannie o zwycięstwo wielkiej sprawy wyzwolenia ludu pracującego z jarzma ucisku i wyzysku, o zwycięstwo „deklaracji pokoju i postępu na całym świecie”.

Niech żyje wielki naród radziecki — naród pogromca faszyzmu, naród — budowniczy komunizmu, naród — obrońca pokoju, naród Lenina i Stalina!

Niech żyje i krzepnie niezłomna przyjaźń wolnych i walczących o wolność narodów!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — ważne i mocne ogniwo światowego obozu pokoju!

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości.

SZTANDAR STALINA W MOCNYCH RĘKACH

(Dokończenie ze str. 1)

Kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina, towarzysze Malenkow zapowiedział dalsze umacnianie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. „Święty nasz obowiązek — powiedział towarzysze Malenkow — polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności między krajami obozu demokratycznego”.

Kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina „o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch różnych systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego”, towarzysze Malenkow stwierdził: „Główną naszą troską jest nie dopuścić do nowej wojny”. Taka była, jest i będzie nadal istota polityki zagranicznej państwa radzieckiego, która jest „decydującą przeszkodą na drodze do rozpadding nowej wojny i odpowiada najżywościjszym interesom wszystkich narodów”.

Sterowane dziś pewną ręką stalnowskiego kierownictwa potężne mocarstwo socjalistyczne kroczy nadal niezachwianą drogą wytkniętą przez Józefa Stalina, drogą budownictwa komunistycznego. Kraj Rad ma dziś „wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego” — stwierdził towarzysze Malenkow.

Na przestrzeni ostatnich dni oczy całego świata były skierowane w stronę wielkiego kraju Stalina. Przyjaciele — a ich jest ogromna większość ludzkości — spoglądali z wielkim przenikliwym wiarą w niezmąconą moc partii bolszewickiej. Wrogowie, snując awanturnicze i nieprzytomne rojenia, oczekiwali dowodów słabości i wahań. Zawiodły jeszcze raz jałdackie rachuby hien imperialistycznych.

Nie pożywią się nigdy na naszych troskach i zmartwieniach!

Potężny Związek Radziecki — kraj Lenina i Stalina — w godzinach ciężkiej próby jeszcze bardziej skupił się wokół swego kierownictwa. Scementował się i jeszcze bardziej zacieśnił swe szeregi wokół ZSRR i Partii Lenina — Stalina światowy oboz pokoju i socjalizmu. Narody świata zrozumiały, że po utracie Wodza „zadanie polega na tym — jak pisze na łamach „Prawdy” towarzysze Mao Tse-tung — „był przekuć w siłę”. Siły zrodzone z przyjaźni i współpracy obozu demokracji i socjalizmu są niewyczerpane i niezwyciężone!

W potężnym obozie pokoju i socjalizmu kroczy nasza ludowa Ojczyzna, kierowana przez przodującą siłę narodu polskiego — PZPR na czele z wiernym uczniem Józefa Stalina — towarzyszem Bolesławem Bierutem. Partia nasza nie zmieniła czerpie z nieprzebranej skarbnicy nauk i doświadczeń budowniczych komunizmu — Partii Lenina — Stalina. Historyczny dorobek KPZR jest niewyczerpanym źródłem wiedzy i doskonalenia form partyjnego kierownictwa państwa ludowego. Na niedoścignionych wzorach ZSRR Polska Ludowa opiera swe budownictwo socjalizmu.

„Skupieni w zwartych i czujnych szeregach — stwierdzała nasza partia i Rząd w piśmie do przyjaciół radzieckich — pod sztandarem największego Bojownika i Geniusza współczesnej epoki — Józefa Stalina, ślubujemy dochować wierności Jego naukom, strzec niezłomnie zasad międzynarodowej przyjaźni i solidarności wszystkich ludzi pracy, stać na straży praw i zdobyczy ludu, których niezłomną i niezawodną oparciem jest wieczysta przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim”.

Za tymi uroczystymi słowami ślubowania stoi cały naród polski, zjednoczony we Frontie Narodowym. Polska Ludowa — jedna z szturmowych brygad ludzkości — wierna wskazaniam Wielkiego Stalina jeszcze bardziej zacieśnia swe współpracę i przyjaźń z potężnym Krajem Rad i Jego awangardą — KPZR, sterowaną dziś przez wizerowego ucznia i współbojownika Józefa Stalina — towarzysza Malenkowa. Nasza Ojczyzna ludowa nie będzie i nadal szczeniła się walki o pokój, której siłą przewodnią był i jest potężny Związek Radziecki.

Tak rozumiemy, my naród polski i wszystkie postępowe siły świata testament Wielkiego Stalina. Tak postanawiamy realizować go nieugięte.

ROZWÓJ RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO W ZSRR

W roku 1952 opracowano 36 500 wynalazków, które dały państwu 163 miliony oszczędności

W zakładach budowy maszyn im. Stalina co dziesiąty robotnik zgłosił w tym roku swój pomysł racjonalizatorski

MOSKWA. — W zakładach przemysłowych Moskwy pracują tysiące racjonalizatorów i wynalazców. W roku ubiegłym opracowali oni 36.500 rocznych usprawnień, których zastosowanie przysporzyło państwu 163 miliony oszczędności.

W zakładach budowy maszyn im. Stalina w Kramatorsku (Donbas) co dziesiąty robotnik zgłosił w tym roku pomysł racjonalizatorski.

Obliczono, że pomysły zrealizowane tylko w styczniu br. przyniosą zakładowi około 2 milionów rubli rocznej oszczędności.

Około 8 milionów rubli zaoszczędził państwo w roku 1952 racjonalizatorzy zakładów „Krasnyj Kotelniczk” w Taganrogu.

W tym roku zgłosili oni już około 200 pomysłów racjonalizatorskich.

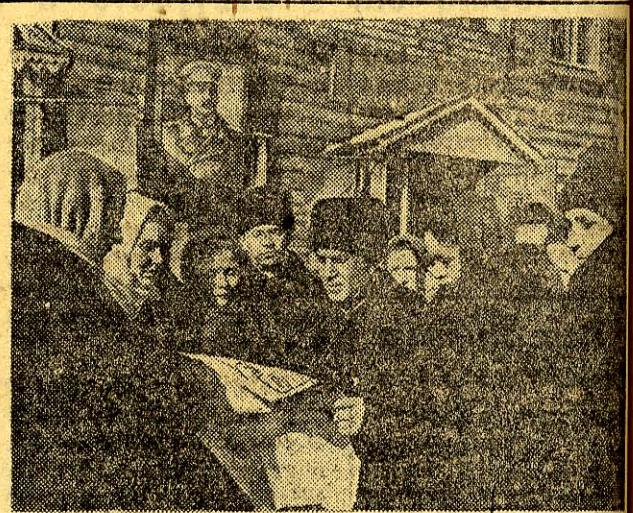
W kopalniach węgla w ubiegłym roku zastosowano 23.000 pomysłów racjonalizatorskich.

W Leningradzie w tych dniach w walcowni stali im. Mołotowa oddano do użytku

obrabiarkę-automat do produkcji skomplikowanych sprężyn, skonstruowaną przez sługarza Iwana Surlachina.

Ruch racjonalizatorski i

wynalazczość robotników inżynierów radzieckich przyczyniają się wnie do terminowej realizacji planów produkcyjnych.



Obwód Moskiewski 6 marca 1953 r. Kolchoźnicy kolchozu „Pamięć o Iljczu” czytają komunikat Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Radzieckiego i Prezydium Radu Najwyższej ZSRR o śmierci Prezesa Rady Ministrów Związku Radzieckiego i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego J. W. Stalina.

Działacze katolicycy piszą do towarzysza Bieruta

Wszyscy Polacy, którym droga jest Ojczyzna, skupiają się silniej w szeregach Frontu Narodowego

WARSZAWA. Na wieść o zgonie Józefa Stalina grupa działaczy katolickich z zespołu „Pax”, z Redakcji „Dziś i Jutro”, redakcji „Słowa Powszechnego”, z Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP oraz posłowie bezpartyjni, działacze katolicycy wystosowali list do Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. W liście czytamy m. in.:

„W tak poważnej i odpowiedzialnej historycznej chwili wszyscy Polacy, którym droga jest sprawa Ojczyzny i postępu ludzkości, skupiają się tym silniej w szeregach Frontu Narodowego, wszyscy bezpartyjni tym silniej i konsekwentniej po stanowią współpracować z partią klasy robotniczej dla realizacji ogólnoludzkich i ogólnonarodowych wartości.

Obywateli Prezesie Rady Ministrów, pragniemy i z tej strony dać wyraz narastającej świadomości ideowo-politycznej katolików polskich, którzy weźmi smutku i poczucia donio-

stości wydarzenia historycznego, rozumieją konieczność jeszcze większego pogłębienia jedności narodowej i bezwzględniego odpięcia wszelkich prób zakłócenia tej jedności ze strony wojennego obozu kapitalistycznego ze strony wrogów wewnętrznych i zewnętrznych”.

List podpisali: Dominik Horodyński, Janina Kolendo, Konstanty Lubieński, Bolesław Piasecki, ks. Jan Czuj, Zygmunt Przetakiewicz i Andrzej Micewski.

List Ordynariusza Wrocławskiego do towarzysza Bolesława Bieruta

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut

Warszawa

Łącząc się z Rządem i całym narodem Polskim w głębokim smutku i żalu po stracie Wielkiego Wodza narodów miłujących pokój i przyjaciela Polski Generalissimu-

sa Józefa Stalina przesyłamy na ręce Obywatela Prezesa Rady Ministrów w imieniu własnym, Kapituły, duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej szczerze wyrazy współczucia.

Ks. Kazimierz Lagosz Ordynariusz Wrocławski

Osiągnięcia kobiet w okresie poprzedzającym Dzień 8 Marca

W zakładach włókienniczych współzawodniczy już 92 proc. pracujących kobiet

Okres poprzedzający Międzynarodowy Dzień Kobiet, przyczynił się w dużym stopniu do dalszej aktywizacji kobiet naszego województwa wokół walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Organizacje kobiece poważnie ożywiły swą działalność i osiągnęły nowe sukcesy w zakresie podnoszenia świadomości ideologicznej szerokiej rzeszy kobiet w miastach i wsiach naszego województwa oraz wciągania ich do szerszego udziału w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Doskonałe wyniki osiągnięto przede wszystkim w umosowieniu wśród kobiet zatrudnionych w zakładach przemysłowych. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w samych tylko zakładach włókienniczych — BZPW im. Sierżana, Zakładach Wschochnich, Fabryce Pluszu i Zakładach im. Emilii Piater liczba współzawodniczących kobiet wzrosła ostatnio o 12 proc., a w Fabryce Przędzadła i Uchwytów o 8 proc. W tej chwili w zakładach włókienniczych współzawodniczy już 92 proc. ogółu zatrudnionych tam kobiet.

Zebrań członków Komitetu Frontu Narodowego nr 100

Dzisiaj w sali ZZK (Szosa Żółtkowska 10) o godz. 17 odbędzie się zebranie członków Komitetu Frontu Narodowego nr 100.

Przybycie członków obowiązkowe. (1r)

Czynem składają ludzie pracy hołd Wielkiemu Stalinowi

Działy FPiU wprowadzają metody Żandarowej i Korabielnikowej. — Cenne zobowiązania włókienniczyń

W dalszym ciągu nieprzerwanie napływają meldunki o podejmowaniu przez robotników, chłopów i inteligencję pracującą naszego województwa zobowiązań produkcyjnych.

Załoga Fabryki Przędzadła i Uchwytów, zobowiązała się plan produkcyjny miesiąca marca przekroczyć o 10 proc. Robotnicy tej fabryki postanowili zaoszczędzić 160 kg stali i żelaza, 500 kg paliwa i smarów i 20 tys. kg surówki żelaznej. Zobowiązali się oni również w dwóch działach produkcyjnych wprowadzić metodę Żandarowej i w jednym oszczędzać metodą Korabielnikowej.

W BZPW im. Sierżana, — w zakładzie „C” robotnicy podjęli wiele zobowiązań indywidualnych; srubownica Jakubowska, wyrabiająca dotąd 90 kg przędzy dziennie, zwiększyła swoją normę dzienną o 2 kg. Srubownica Haha zobowiązała się dawać dziennie o 3 kg przędzy więcej. Srubownica Rutkowska plan kwartalny wykona 3 dni przed terminem, a miesięczny zrealizuje w 101 proc. przy jednoczesnym podniesieniu jakości o 2 proc.

Wielu majstrów zakładu „C” w imieniu załóg swoich działów zobowiązało się pracować wydajniej, zmniejszyć ilość odpadów i podnieść jakość produkcji.

Załoga przędzalni zakładu „A” wyprodukuje ponad plan 423 kg przędzy, tkania da ponadplanowo 872 m tkanin, dział cerwalni oprócz wycierowania dodatkowo 1060 m zobowiązał się roczny plan produkcji wykonać do dnia 20 grudnia.

Pracownicy Powszechnego Spółdzielni Spożywców zobowiązali się do oszczędności.

wiązują się wykonać w pełny plan roczny obrotu towarowego do dnia 28 grudnia br., obniżyć koszty własne w 1953 r. o 0,29 proc. w stosunku do kosztów roku 1952, co przyniesie 709.995 zł oszczędności.

Pracownicy transportowi postanawiają zlikwidować wszystkie przestoje środków transportowych i dążyć do pełnej ładowności swych wozów.

Zobowiązanie, które przyniesie państwu 2000 zł oszczędności podjęli pracownicy magazynu mięsnego, postana wiając odmalować magazyn w swoim własnym zakresie.

Poza tym wszyscy pracownicy przyrzekają strzec całości mienia socjalistycznego, zwalczać przejawy spekulacji, kumoterstwa i wroglej propagandy.

255 pracowników CPLIA w woj. białostockim podjęło zobowiązania produkcyjne, które przyniosą państwu przeszło 140 tys. zł oszczędności.

Załoga Fabryki Polewala w Białymstoku zobowiązała się dla uczczenia pamięci Józefa Stalina wykonać plan za marzec w 125 procentach i zaoszczędzić przez to 41.850 zł. Murarz Michał Iwanuk i jego pomocnik Edward Karpowicz zobowiązali się wykonać do 31 bm. (o 15 dni wcześniej) remont pieca i naprawy bieżące.

Pracownicy służby zdrowia w Białymstoku (13 zakładów), dla uczczenia pamięci Józefa Stalina podjęli łącznie 65 zobowiązań. 780 pracowników

podjęło zobowiązania zbiorowe, a 123 indywidualne. Zobowiązania te wyrażają się w usprawnieniu leczenia chorych, propagowaniu wiedzy sanitarnej, wzmoczeniu pracy ekip łączności miasta ze wsią itp.

Indywidualną chłopi grom. Zalesin w pow. oleckim podjęli szereg zobowiązań. M. in. Bernard Zinkiewicz zobowiązał się sprzedać państwu ponad plan 4 tys. litrów mleka i 50 kg żywca, Razimierz Jędras — 2 tys. litrów mleka i 100 kg żywca, Wacław Cieślak — 5 tys. litrów mleka, a Stanisław Kasprzak zobowiązał się sprzedać państwu poza obowiązkowym do stawami 2.500 litrów mleka i 100 sztuk jaj.

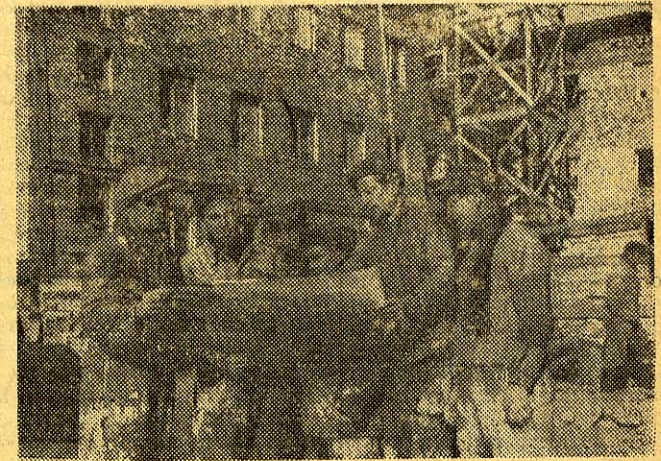
Chłopi grom. Łęgowo, pow. Olecko zobowiązali się zwiększyć wydajność wszystkich zbóż o 2 q z ha oraz wykonać wszystkie tegoroczne obowiązki wobec państwa przedterminowo.

Mieszkańcy grom. Obyczki gm. Przytuły w pow. Łomża, zobowiązali się podnieść wydajność z ha o 2 q.

Rolnicy grom. Czuky w pow. oleckim zobowiązali się skrócić okres siewów wiosennych o 5 dni.

NA RUSZTOWANIACH BIAŁEGOSTOKU Budowa gmachu ZBSW dobiega końca

Przoduje brygada tynkarska Bolesława Luksa



Na zdjęciu: Brygada tynkarska Luksa omawia plan pracy. Foto „Gazeta”

Jeszcze w jesieni zakończono wznoszenie ścian ładnego bloku na narożniku ulicy Maja i Ogrodowej. Niewiele tylko mieszkańców Białegostoku wie, że wykańczany obecnie przez robotników ZBM budynek będzie siedzibą Związku Branżowego Spółdzielni Wytwórczych. Jeszcze mniej osób zna robotników pracujących na tej budowie, a warto ich poznać, bo to dzielni ludzie. Brygada tynkarska Bolesława Luksa zakłada tynk dobrze i szybko. Wykonuje ona obecnie przeciętnie 200 proc. normy. Indywidualni tynkarze budowy nr 19 też pracują do brze. Stanisław Ziemiański i Walenty Karpiński osiągają poważne wyniki — dochodzą do 180 proc. normy. Majster budowy ob. Robert Grzegorzczak nadmieniał, że na budowie nie tylko mężczyźni dobrze pracują. — Kobiety chociaż mają inne zajęcia, wcale nie ustępują mężczyznom — mówi ob. Grzegorzczak. — Mamy ich u siebie niewiele, ale pracują bardzo ofiarnie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Jadwiga (matka) i Genowefa (córka) Milczarskie i Regina Gałaszewska. (Hr)

ANI JEDNEJ OCENY NIEDOSTATECZNEJ

Uczniowie Technikum Finansowego dobrze uczą się i dobrze pracują

Uczniowie Technikum Finansowego w Białymstoku na początku roku szkolnego podjęli zobowiązanie dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR, że na pierwsze półrocze żaden z nich nie będzie miał oceny niedostatecznej z języka polskiego.

Obecnie zobowiązanie to zostało w pełni zrealizowane. Na czoło wysunęła się klasa III wydziału finansów państwa. Uczniowie tej klasy nie tylko poprawili oceny niedostateczne z języka polskiego, ale i z pozostałych przedmiotów obowiązkowych nie mają ani jednego stopnia niedostatecznego. Klasa ta zasługuje na specjalne wyróżnienie, gdyż dotychczas w Technikum nie zdarzył się taki wypadek, aby w którejś klasie nie było ani jednej złej oceny.

Dobre wyniki w nauce osiągnęła klasa III wydziału budowlanego. Klasa ta posiada 88 proc. uczniów, którzy nie mają ani jednej złej oceny.

Do najlepszych uczennic w tej klasie należą: Janina Osowska, Tatiana Karpiuk, Barbara Grochowska i Lucja Czarnačka, które przodują zarówno w nauce jak i w pracach społecznych.

Nie pozostaje w tyle również klasa II wydz. bankowego i klasa III wydz. administracji państwa. Obie klasy posiadają wielu przodujących uczniów. I tutaj jak w klasach innych wydziałów bardzo dobre wyniki w nauce uzyskują dziewczęta. Na specjalne wyróżnienie zasługują także uczennice jak: Anna Kruszevska, Janina Malewska, Matylda Tagorzewska i Teresa Kukielko.

Swe osiągnięcia w nauce młodzież Technikum Finansowego zawdzięcza w dużym stopniu dobrej pracy organizacji ZMP, której przewodniczącym jest Jan Koniucha oraz pomocy przodujących kolegów Niny Koniuch i Anatała Tajgunowa.

Niemalą rolę odgrywają zorganizowane z inicjatywy przodowników nauki kółka samokształceniowe, w których uczniowie uzupełniają swe braki.

Dobrze zorganizowana pomoc koleżeńska, wspólny wysiłek wszystkich pozwala przypuszczać, że na zakończenie roku szkolnego żaden uczeń Technikum nie będzie miał ani jednej oceny niedostatecznej.

T. Kozłowski korespondent

MŁODZIEŻOWCY „GIGANTU” PRZODUJĄ Powstaje już piekarnicza brygada młodzieżowa

Jan Wasilewicz jest najmłodszym brygadierem piekarni „Gigant”, ma za ledwie 23 lata i już 4 lata pracuje w piekarnictwie. Dzięki ofiarnej pracy został awansowany na kierownicze stanowisko. Jego 18-osobowa brygada rywalizuje w pracy z najlepszą brygadą „Gigantu” Jana Juchniewicza. Brygada Juchniewicza wykonuje 120 proc. normy, a Wasilewicz 118 proc.

Już wkrótce Jan Wasilewicz skupi w swojej brygadzie całą młodzież, która dotąd pracuje w innych brygadach i „Gigant” za kilka dni będzie miał brygadę młodzieżową.

— Jestem pewny, — mówi 23-letni brygadier Wasilewicz — że będziemy pracować lepiej od naszych starszych i bardziej od nas doświadczonych kolegów. Damy z siebie wszystko, aby nasza brygada była jedną z najlepszych w Białymstoku. Chleba z zakalcem wypiekać na pewno nie będzie my. (Hr)

Uwaga, mieszkańcy Białegostoku

W niedzielę 15 bm. ze względów technicznych Elektrycznia białostocka nie będzie mogła dostarczyć swoim abonentom energii elektrycznej od godz. 5 rano do 15 po południu.

W niedzielę 15 marca od godz. 5 do 16 z powodu braku prądu zostanie przerwany dopływ wody do Białegostoku.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

Teatr Teatr im. A. Węgliński: „Bancrotowie”. Początek o godz. 18.30

Kina „Pokój”: „DS-70 nie działa”. Początek o godz. 16, 18 i 20. „Ton”: „Światła w Koord”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Biblioteki Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od 8 — 15.

Kluby Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20. Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości. Ważniejsze telefony Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, informacja 555. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dziurny aptek: Apteka nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. nr 9-43.

KRONIKA PARTYJNA

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadamia, że dnia 14 bm. o godz. 14 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego ul. Warszawskiej 11 odbędzie się odprawa Miejskiego Koła Prelegentów. Tematem odprawy będą przemówienia tow. Malenka wa, Berli i Molotowa na wiecu żałobnym w Moskwie. Stawiającym i punktualność wszystkich prelegentów jest obowiązkowa.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych trzech tokarzy i dwóch spawaczy zatrudni Techniczna Obsługa Rolnictwa w Białymstoku. Zainteresowani winni zgłaszać się do ref. personalnego w/w Zakładu mieszczącego się przy ul. Choroszczańskiej 24. K 49-1

Dwóch techników budowlanych oraz głównego księgowego zatrudnią w Okręgu Białostockim Okręgowe Zakłady Żywnościowe „PZZ” w Białymstoku w Powiatowym Oddziale w Wysokim-Mazowieckiem i w Grajewie. Zgłoszenia kierować lub zgłaszać się osobście do Sekcji Kadr Okręgu w Białymstoku, ul. Kilińskiego 7 I piętro. K 52-0

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie podaje do wiadomości, że dekret z dnia 24 grudnia 1952 r. o przewozie przesyłek i osób kolejami (Dz. U. P. R. L. Nr 4 z dnia 16. I. 1953 r.) który wchodzi w życie z dniem 1 marca rb. zmienia dotychczasowe uprawnienia podróźnych do bezpłatnego przewozu dwójga dzieci w wieku do ukończonego czwartego roku życia na prawo bezpłatnego przewozu jednego dziecka w wieku do ukończonego czwartego roku życia, jeżeli podróźny nie żąda dla niego osobnego miejsca. Jednocześnie Dyrekcja uprzedza podróźnych, że od dnia 1 marca br. nieuiszczone w pociągu opłaty za przejazd bez biletu lub bez ważnego letu i inne, ścigane będą przymusowo w trybie egzekucji administracyjnej. Nieuiszczenie w pociągu należnych kolejk opłat spowoduje dalsze koszty (postępowanie egzekucyjne, odsetki), które zostaną od podróźnego przymusowo wyegzekwowane łącznie z należnością za przejazd i dopłatami. K 48-1

Państwowa Komunikacja Samochodowa „Kspozytura w Białymstoku podaje do wiadomości, że z dniem 16. III. 53 r. zostaje otwarta Płocakowa Spedycyjna w Białymstoku, ul. Szosa Żółtkowska nr 3 tel. 32-1 stosownie do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4. VI. 52 r. w sprawie wykorzystania próżnych przebiegów taboru mechanicznego. K 51-0

Inwalidzka Spółdzielnia Pracy „Wyzwolenie” w Białymstoku zawiadamia, iż w dniu 9 marca br. został uruchomiony przy ul. Mazowieckiej nr 8 punkt usługowy naprawy rowerów, który wykonuje wszelkie czynności związane z ich naprawą łącznie z lakierowaniem. K 50-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Tołwińska Kazimiera, Tołwin, gm. Biadki, pow. Siemiatyże. g 232-1 ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości nr 311/49, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, legitymację służbową nr 335, legitymację Związku Zawodowego wydane na nazwisko Lickiewicz, Mikołaj zam. Białowięża, ul. Podolany 19. g 230-1 ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Michałak Anna zam. Łapy, Manifestu Lipcowego 33. g 238-1 ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Haponiuk Stefan zam. wieś Motoczki. g 233-1 ZGUBIONO trzy tablice rejestracyjne motocyklowe: Nr E.G.-0418, E.G.-0275 i E.J.-0147 własność Prezydium WRN Stacji Ochrony Roślin w Białymstoku. k 47-1

RÓŻNE

Decyzją z dnia 28 stycznia 1953 roku Prezydium WRN w Białymstoku zmieniło nazwisko ob. Gawłinas Bolesławowi zam. we wsi Zubryn, gm. Jeleniewo, pow. Suwałki na nazwisko Gawłinski. Zmiana nazwiska rozciąga się na jego żonę Annę. g P/1 Prezydium WRN w Białymstoku decyzją z dnia 28. I. 1953 r. zmieniło dotychczasowe nazwisko Neuhüttlera Józefa syna Ernesta i Anny urodz. 8 marca 1899 r. zam. w Białymstoku na nazwisko Stawiński. g 287-1 SKRADZIONO legitymację służbową, ZMP, Ubezpieczalni Społecznej; pokwitowanie złożenia ankiety wydane na nazwisko Baran Jan, kartę meldunkową na nazwisko Gajdól Jadwiga, i dowód służbowy na nazwisko Karasiewicz Józef. g P/3 SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Debek Franciszek zam. wieś Ostrożne, gm. Szumowo, pow. Łomża. g 289-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa” Redakcja i administracja Białostok ul. Kilińskiego 18 Telefony: redaktor naczelny 34.14 z-ca red 36-18 sekretarz redakcji 29-22 redakcja nocna 25.38 centrala 37-47. 748: dział partyjny 34-20. miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze Prenumerata zbiorowa (od 3 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białostok ul. Kilińskiego 15 Konto NRP w Białymstoku Nr 357-111/127 Biał. Zegl. Graf. w Białymstoku T-4-10637

„Wolno” może znaczyć także „szybciej”

O metodzie skrawania Kolesowa

Warczą w szalonych obrótach wrzeczona tokarek. Rozpalona do czerwoności taśma wióra lamana specjalnym urządzeniem na drobne kawałki, spływa z obrabianego przedmiotu. Z napięciem wpijają się w stal oczy tokarza. Czasem nad tokarką powiewa czerwony pró porczyk „tokarza - szybkościowca”.

Bykow, Bortkiewicz, Markow, Makiejew, Gusiew, Dikow... To oni i wielu, wielu ich naśladowców dokonało istnej rewolucji w obróbce metalu. Gdy rozpoczynano walkę o szybkość skrawania obowiązywały normy rzędu 50 — 80 metrów na minutę. Ostatni rekord szybkościowego skrawania wynosił 3.200 metrów na minutę.

Radzieccy tokarze-stachanowcy i ich naśladowcy w krajach demokracji ludowej osiągnęli tę szybkość poprzez zwiększenie szybkości obrotów maszyny. Powodowało to konieczność stosowania noża tokarskiego z innego materiału — z twardych spieków, o innym kształcie (słynny nóż o ujemnym kącie natarcia). Dostosowanie jednak tokarki do szybkościowej obróbki było nie tak łatwe. Po pierwsze wymagało to szybkościowych tokarek o szybkości około 1.000 obrotów na minutę (Bortkiewicz swoje rekordy osiągał na DIP — 200 o 1.350 obrotach na minutę). Wymagało nowego silnika o większej mocy, starannego zrównoważenia wszystkich obracających się części, wreszcie oddzielnego fundamentu dla obrabiarki, ponieważ drgania wywołane pracą innych maszyn wpływały ujemnie na szybkościową obróbkę.

Zazdrościli więc przez lata całe liczni tokarze, pracujący na wolnobieżnych obrabiarkach, swym kolegom szybkościowcom. Zazdrościł także Wasili Kolesow, tokarz Środkowo - Wożańskich Zakładów Budowy Maszyn. Jego wolnobieżna tokarka DIP-300 po dwukrotnej modernizacji osiągała 800 obrotów i pozwalała na szybkość skrawania 500 metrów na minutę. A to nie wystarczało żadnemu większej wydajności tokarzowi.

Cóż składa się na szybkość obróbki metalu na tokarkę? Ilość obrotów wrzeczona, nadającego ruch wirowy obrabianej części, głębokość skrawania, czyli grubość zdejmowanej warstwy metalu oraz posuw, czyli ruch noża tokarskiego wzdłuż osi obrabianego przedmiotu. Posuw ten jest automatyczny od czasu wynalezienia automatycznego suportu przez Andrzeja Nartowa, majstra tokarskiego cara Piotra I.

Wielu tokarzy pragnących zwiększyć wydajność swej pracy rozumowało tak: jeśli nie mogą zwiększyć szybkości obrotów, jeśli nie potrzebna jest większa głębokość skrawania — to zwiększając posuw obróbka zostanie przyspieszona. Będzie także szybkościową obróbką.

Ale tutaj natrafiano na trudności. Kiedy tokarze próbowali przekraczać normalny posuw, wynoszący ok. 0,2 milimetra na jeden obrót wrzeczona, na cylindrycznej powierzchni obrabianego przedmiotu pojawiały się nierówności. Rzecz by można, że tworzyły się tam coś przypominające gwint.

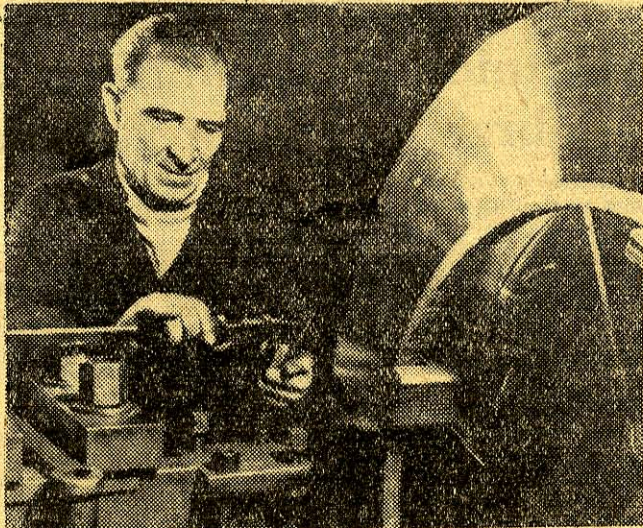
Wielu tokarzy natrafiwszy na tę przeszkodę zaniechało dalszych prób i porzuciło myśl o zwiększonym posuwie. Wasilij Kolesow postąpił inaczej. Badając zagadnienie doszedł do wniosku, że rozwiązanie leży w wynalezieniu nowej konstrukcji noża tokarskiego.

Pierwszy krok — to zastosowanie noża z dużym promieniem zaokrąglenia wierzchołka ostrza. Tokarze wiedzą, że taki nóż obrabia najczystej. Kolesow stosując go osiąga posuw 0,8 mm na obrót. A więc szybkość obróbki zwiększa czterokrotnie. Ale nóż ten przy najniższej próbie dalszego powiększania posuwu psuł robotę.

Wreszcie Kolesow skonstruował nóż, który dawał zwierciadlaną powierzchnię obrabianego przedmiotu przy posuwie do czterech i pięciu milimetrów na obrót, a zatem nóż pozwalający na dwadzieścia pięć razy szybszą obróbkę, niż dawniej. Ale i tu natrafiał na trudność nieprzewidzianą. Oto wiór schodził z obrabiarki prosty jak drut. Nie chciał związać się w spiralę. Jednak i z tym, przy pomocy inżynierów, poradził sobie pelen zapału racjonalizator.

Jakże wygląda ów nóż Kolesowa? Posiada on dwie krawędzie skrawające. Jedną, która zbiera zasadniczą warstwę metalu, i drugą, dodatkową, wyrównującą do czysta obrabianą powierzchnię. Aby ułatwić pracę narzędziu, Kolesow wprowadził jeszcze krawędź pośrednią — trzecią.

Nóż Kolesowa i jego metoda szybkościowej obróbki z pomocą skrawania ze zwiększonym posuwem, zjednały sobie uznanie i podziw wielu tokarzy. Zaletą tej metody, jest to, że nie wymaga ona żadnych przeróbek obrabiarki, daje się stosować na każdej absolutnie tokarce. Ponieważ tego rodzaju noże można wmontować jako ostrza do frezu, więc i frezowanie przeżywa również rewolucję w dziedzinie pojęć o posuwie. Próby czynione przez radzieckich tokarzy kończą się niezmiennie triumfem metody Kolesowa, przy czym



Na zdjęciu: Aleksy Markow, laureat Nagrody Stalinowskiej, mistrz szybkościowego skrawania metalu wykonują 350-400 proc. normy. Fot. — CAF

w szeregu wypadków nauczył on swych kolegów pracy własną metodą w ciągu kilku godzin.

W Polsce próby zastosowania metody Kolesowa przeprowadzone były w Zakładach „Ursus” pod Warszawą.

Pierwszy zastosował nóż Kolesowa tokarz narzędziowni, Kazimierz Siech. Po kilku próbach osiągnął on posuw 4 mm na obrót, co pozwoliło mu obrabiać wałek — dawniej wymagający 7 minut pracy — w ciągu jednej minuty, a więc siedem razy szybciej. Śladem Siecha poszli tokarze: Rytel, Konarski, Motylewski, Werbecowski i Piszewski. Tokarz Malec wypróbował nóż Kolesowa na tokarce karuzelowej, skracając półtora raza czas toczenia obręczy żeliwnej. Ponad 30 części zakwalifikowano już do obrabiania metodą Kolesowa.

Również w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Oleśnicy tokarz Klimowicz przeprowadził próby nowego noża.

Dawną metodą obrabiał on wałek stalowy o średnicy 69 mm, długości 525 mm, przy posuwie, 0,75 mm na obrót w 6 minut 46 sekund. Gdy tę samą operację przeprowadził nożem Kolesowa — stosując posuw 3,25 mm na obrót — czas obróbki tego samego wałka, przy tej samej ilości obrotów i głębokości skrawania wyniósł... 25 sekund, a więc 16 razy mniej niż poprzednio. Sześciokrotnie przy

spieszył obróbkę tych wałków tokarz tychże Zakładów, Depta. Tokarz Gołębiowski toczenie wałka skrócił z 6 minut do 50 sekund.

Osiągnięcia Kolesowa i jego naśladowców mają ogromne znaczenie dla techniki obróbki metalu.

Wynalazkiem Kolesowa zajęli się naukowcy. Profesor Kapustin w artykule, umieszczonym na łamach pisma związków zawodowych „Trud” zwraca uwagę na doniosłość metody Kolesowa, która stawia dopiero swe pierwsze kroki. Kapustin rozlicza oszałamiające horyzonty przed techniką obróbki metalu, podkreślając, iż połączenie metody szybkościowej obróbki przez zwiększenie obrotów z metodą szybkościowej obróbki przez zwiększenie posuwu —

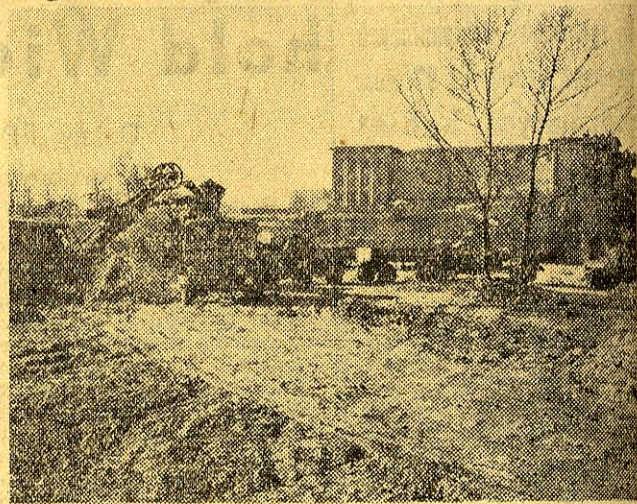
dać może rewelacyjne wyniki. Przykładem może służyć np. obróbka wałka długości 1200 mm o średnicy 100 mm. Jeśli będzie się go obrabiać dwoma przejściami (obróbka zgrubna i do czysta) przy szybkości 200 obrotów wrzeczona na minutę, to czas obróbki wynoszący 48 minut. Jeśli obróbkę zgrubną i wykończenie połączyć w jedną operację i dokonać obrotów z szybkością skrawania 400 metrów na minutę, doprowadzając jednocześnie posuw do 3 milimetrów na obrót — to czas obróbki wynoszący będzie 0,3 minuty. Wałek będzie obróblony 160 razy szybciej!

A przecież i posuw 3 mm, i szybkość skrawania 400 metrów na minutę nie należą do rekordów ani dotychczasowych szybkościowców, ani ich nowego rywala Kolesowa.

Tak więc i wolnobieżne tokarki rozpoczęły w Związku Radzieckim szybkościową obróbkę. W kraju, w którym robotnik jest współtwórcą postępu technicznego — nawet wolny bieg maszyny nie przeszkadza szybkiej obróbce. Rezultaty, osiągnięte przez polskich tokarzy podczas pierwszych prób nowej metody szybkościowej obróbki, pozwalają mieć pewność, że w oparciu o doświadczenia radzieckiego stachanowca i oni przyczynią się do prawdziwej rewolucji w dziedzinie obróbki skrawaniem, potężnie zwiększając wydajność pracy naszych warsztatów mechanicznych w zakładach przemysłowych.

J. Dąbrowski

Wznosi się coraz wyżej gmach Pałacu Kultury i Nauki



Prace przy budowie nowego odcinka Centralnego Parku Kultury postępują szybko naprzód. Obecnie niweluje się teren między ulicą Książęcą a wiaduktem Poniatowskiego.

Prace te prowadzone są przy użyciu nowoczesnych maszyn. Na zdjęciu: Kopaczki ładują gruz na samochody. CAF — fot. Szyperko

Ze sportu

ZAWODNICZY CWKS NAJLEPSI

Zakończenie narciarskich mistrzostw Polski

W środę 11 bm. zakończyły się w Szczyrku narciarskie mistrzostwa Polski za rok 1953. Ostatnią konkurencją mistrzostw był maraton narciarski — bieg na 50 km. Na starcie tej najcięższej konkurencji, która rozegrana została w Polsce pierwszy raz po wojnie, stanęło około 50 zawodników.

Trasa składała się z dwu pętli po 25 km. Już na pierwszych kilometrach kilku zawodników wycofało się: m. in. Dąbrowski, który zламаł nartę. Podobny wypadek miał również Daniel-Krzepkowski, który przez dłuższy czas biegał z uszkodzoną nartą.

Na półmetku najlepszy czas miał Bukowski — 1:50,49, a następnie Holecxa Jan — 1:51,41 i Daniel-Krzepkowski — 1:52,22.

Na drugich 25 km. sytuacja czołwki nie uległa zmianie. Zastępowe zwycięstwo odnosi Bukowski (Gwardia) mając ok. 6 minut przewagi nad J. Holecxą.

Wyniki:
1) Bukowski (Gwardia) — 3.48,16
2) Holecxa Jan (Unia) — 3.54,19
3) Daniel-Krzepkowski (CWKS) — 3.54,46
4) Kwapien (Gwardia) — 3.55,31
5) Juraszek (Unia) — 3.58,39
6) Kubin (CWKS) — 4.01,03

W punktacji zrzeczeniowej zwyciężył bezapelacyjnie CWKS. Drugie miejsce zajęła Gwardia przed AZS. Z pionu CRZZ najlepszy był Kojalarz, który zajął czwarte miejsce. Narciarze Ludowych Zespołów Sportowych zajęli 8 miejsce wyprzedzając 4 zrzeczenia.

Punktacja zrzeczeniowa:
1) CWKS — 402 pkt., 2) Gwardia

— 363, 3) AZS — 345, 4) Kojalarz — 129, 5) Stal — 62, 6) Unia — 60, 7) Ogniwo, 8) LZS, 9) Górnik, 10) Budowlani, 11) Spójnia, 12) Włókienniarz.

W środę w godzinach wieczornych odbyła się uroczystość zamknięcia mistrzostw, którego dokonał przewodniczący WKRF Stalinogród — Stachow.

Mistrzostwa Polski w Szczyrku wykazały podniesienie się poziomu narciarskiego prawie we wszystkich konkurencjach. Szczególnie duże postępy zrobił biegacz. Mistrzostwa Polski w wyrownym poziomie naszej czołwki. Szczególnie w konkurencjach alpejskich oraz w skokach i biegu na 50 km.

Radosną niespodzianką była doskonała postawa młodzieży. W niektórych konkurencjach np. w biegach płaskich kobiet, młodzież dominowała bezapelacyjnie. W skokach jest wielu młodych, utalentowanych juniorów, szczególnie w szeregach LZS. Mistrzostwa Polski w Szczyrku wykazały supremację zakopaniec nad narciarzami innych okęgów. Najlepsi narciarze Śląska Wiczeorek i Holecxa byli właścicielami jedynymi groźnymi rywalami dla narciarzy z Zakopanego.

W Luksemburgu, gdzie obradował tak zwany „zwierzchni organ” zjednoczenia węglowo-hutniczego sześciu państw zachodnio-europejskich, zostało proklamowane utworzenie „wspólnego rynku” węgla, żelaza i rudy żelaznej.

Za miesiąc, 15 kwietnia, ma być również utworzony „wspólny rynek” stali. W związku z tym kierownicy „zwierzchniego organu” ogłosili oświadczenia, w których wskazują, że cele „planu Schumana”, na którego podstawie utworzone zostało zjednoczenie węglowo-hutnicze w Europie zachodniej, są bliskie realizacji.

Jakież to są cele, które tak zachwalała reakcyjna propaganda w przeciągu nieomal trzech lat, jakie upłynęły od czasu ogłoszenia „planu Schumana”?

Inicjatorzy tego planu przyrzekli zrealizować co najmniej dwa zadania: po pierwsze, poprawić sytuację w przemyśle węglowym i hutniczym, polepszyć położenie materialne robotników i pracowników tych gałęzi przemysłu, po drugie — zapewnić „jedność” krajów Europy zachodniej, osłabić między nimi konkurencję itd.

Cóż przynosi w rzeczywistości krajom — uczestnikom „planu Schumana” utworzenie „wspólnego rynku”? Już teraz przytłaczająca większość zachodnio-europejskich organów prasowych zgodna jest co do tego, że o żadnej poprawie sytuacji w przemyśle węglowym i hutniczym ani też o polepszeniu warunków bytu ludzi pracy

Propaganda a rzeczywistość

(Na marginesie uchwały o „wspólnym rynku”)

nie może być nawet mowy. Wystarczy krótki chociażby przegląd różnych wypowiedzi, publikowanych przez wyżej wymienione organa prasowe, aby się o tym przekonać.

Francuska prasa burżuazyjna nie może już ukryć faktu, że utworzenie „wspólnego rynku” jest ciosem zadany przemysłowi węglowemu i hutniczemu Francji. Artykuł, opublikowany niedawno w burżuazyjnym tygodniku „Tribune des Nations” stwierdza, że utworzenie „wspólnego rynku” oznacza wyrok śmierci dla zagłębia centralnej Francji, gdzie produkuje się 80% francuskiej stali specjalnej. Jeżeli odtąd zamówienia będą robione u producenta, który zapewni najdogodniejsze warunki wykonania zamówień, to magnaci Ruhry otrzymają przytłaczającą większość zamówień, a przemysł francuski nie znajdzie rynków zbytu dla swojej produkcji. Już obecnie przemysł francuski znajduje się w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z przemysłem zachodnio-niemieckim. Zakłady hutnicze Ruhry będą w stanie wyprodukować w 1953 r. co najmniej 17,5 miliona ton stali, podczas gdy przemysł francuski dał w 1952 roku zaledwie 13 milionów ton (wraz z Saarą) i nie ma żadnej nadziei na nieznaczące choćby przekroczenie tej cyfry w roku bieżącym. Jest więc oczywiste, że hutnictwo francuskie nie

wytrzyma konkurencji Niemiec zachodnich.

To samo zresztą można powiedzieć o „wspólnym rynku” węgla. Już obecnie w przewidywanym zgnubnych następstwach konkurencji niemieckiej zamyka się we Francji tzw. nierentowne kopalnie, które na pewno nie będą mogły wytrzymać konkurencji ruhrskiego węgla. W związku z tym zredukowano ostatnio przeszło 80 tys. górników.

Ogromnie zaniepokojone są następstwami utworzenia „wspólnego rynku” koła przemysłowe Belgii. Prezes Federacji Belgijskich Zjednoczeń Węglowych oświadczył niedawno, że aby móc konkurować z węglem Ruhry, Belgia musi obniżyć ceny swego węgla o 50 franków na tonie. Moniecznie się stanie zamknięcie większości kopalń zagłębia południowego, jako „nierentownych”.

Organa prasowe sfer przemysłowych i finansowych we Włoszech wskazują, że utworzenie „wspólnego rynku” jest silnym ciosem dla przemysłu hutniczego kraju. Burżuazyjna gazeta gospodarcza „Ventiquattro Ore” pisze: „Pierwszą konsekwencją utworzenia tzw. „wspólnego rynku” jest zwyższenie cen węgla i wyrobów metalurgicznych. Tak wygląda rzeczywistość, reszta — to tylko propaganda...” Urzędowa agencja włoska „Italia” donosiła niedawno, że obecnie liczba zatrudnionych w

przemysle hutniczym wynosi około 120 tys. osób. Jak donosi agencja, w związku z utworzeniem „wspólnego rynku”, liczba ta spadnie prawdopodobnie do 25—30 tysięcy.

Znany ekonomista francuski prof. Bernard Lavergne, analizując w swoim czasie na stepszta przyjęcia „planu Schumana”, wskazywał: „Francja przekształciłaby się w satelitę Niemiec z punktu widzenia przemysłowego, a co za tym idzie, wojskowego i politycznego. Zjednoczona Europa... zostalaby urzeczywistniona, ale pod jarzmem niemieckim”.

Należy przy tym mieć na uwadze, że magnaci zachodnio-niemieccy występują obecnie, jako „młodzi partnerzy” połączonych magnatów amerykańskich. Ich to rękami właśnie amerykańscy milionerzy i miliarderzy podporządkowują sobie bogactwa ekonomiczne Europy zachodniej.

Tak wygląda realizacja pierwszej obietnicy inicjatorów „planu Schumana”.

A jak ma się sprawa z drugą obietnicą — z zapewnieniem „jedności” krajów Europy zachodniej? Fakty dowodzą, że po przyjęciu „planu Schumana” tarcia między rządami krajów zachodnio-europejskich nie tylko nie osłabły, lecz przeciwnie, wzmożły się. Jeszcze nie został stworzony „wspólny rynek”, a już przedstawiciele zjednoczenia belgijskich przedsię-

biorstw przemysłu hutniczego zaprotestowali przeciwko „dyktatorskim tendencjom” zwierzchniego organu zjednoczenia węgla i stali. W samej rzeczy, już pierwsze posiedzenie organu zwierzchniego dowiodły, że opinie takich państw, jak Belgia, Holandia i Luksemburg nie są w ogóle brane pod uwagę przez kierowników zjednoczenia. Prawdziwym „gospodarzami” w zwierzchnim organie zjednoczenia są magnaci zachodnio-niemieccy i stojący za ich plecami wodzirej Wall Street.

Rzecz charakterystyczna, że francuska Rada Republiki zmuszona była pod naciskiem opinii publicznej uchwalić rezolucję, wyrażającą ubolewanie z powodu przedwczesnego utworzenia „wspólnego rynku”. Jest to całkiem oczywistym świadectwem faktu, że po utworzeniu „wspólnego rynku” sprzeczności francusko-niemieckie wzmożły się. Również wzmógł się także rozbieżności między Francją a Belgią, Belgią a Holandią i wreszcie między Francją a Anglią.

Rzeczywiste cele utworzenia zjednoczenia węglowo-hutniczego nie mają nic wspólnego z oficjalnie głoszonymi zadaniami. Celem tego zjednoczenia jest podporządkowanie gospodarki krajów zachodnio-europejskich magnatom Wall Street i stworzenie wielkiej bazy wojskowo-gospodarczej w Europie dla przygotowania nowej atomowej wojny.

D. Mielnikow